

Wychodzi codziennie o godzinie trzeciej popołudniu.

## Przedpłata wynosi:

	kwartał	miesiąc
MIEJSOWA w Lwowie	3 złr. 75 ct.	1 złr. 30 ct.
do Prus i Rzeszy niem.	4 tal. 15 sz.	1 tal. 15 sz.
do Szwecji i Danii	6	2
do Francji i Anglii	23 franków	8 franków
do Włoch	25	9
do Belgii i Szwajcarii	18	6
do Turcji i s. Nadd.	18	6

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

## GAZETA NARODOWA.

## Przedpłate przyjmują:

Biuro Administracji „GAZETY NARODOWEJ” przy ulicy Wałowej pod l. 235 m.  
OGŁOSZENIA (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od miejsca ogłoszenia drobnym drukiem 6 centów, oprócz opłaty stemplowej 30 centów za każdorazowe umieszczenie.  
Przedpłate i ogłoszenia na całą Francję przyjmują jedynie p. L. u. d. w. P. i. o. s. k. w. Paryżu Boulevard du Prince Eugene 59.  
W Wiedniu przyjmują ogłoszenia i prenumeratę biura anonsowe p. Alojzego Oppelha. Wollzeile Nr. 22.  
Haasenstein et Vogler. Wollzeile 9.  
LISTY wszelkie winny być przesyłane „franco” LISTY reklamacyjne nie odpowiadają na nielegality frankowania. REKOPISMA nadawane do redakcji nie zwracają się i będą niszczone.

## Wiadomości z Wiednia.

Zmiana ministerstwa i systemu w Wiedniu jest obecnie dla nas najważniejszym zdarzeniem, więc od dziesięciu dni nie zwracaliśmy prawie uwagi na politykę zagraniczną. Zdawało się z początku, że nastąpi już teraz stanowczy zwrot w polityce wewnętrznej rządu, trzeba więc było poruszać tę sprawę w odniesieniu jej do Galicji. Dzisiaj coraz więcej okazuje się, że stanowcza zmiana co do nas jest odroczone, a ministerjum przejściowe, nie zasadnicze, przeprowadzać będzie tylko zmiany polityki korony co do Węgier, pozostawiając prawie nietknięty stan rzeczy w krajach niemiecko-słowiańskich. Zmiana ustawy lutowej nie ma być okrojowana, lecz odbyć się ma w konstytucyjny sposób, przez reprezentację. Od okrojowania powstrzymać musi wzgląd na finanse. Mógłby się łatwo cały kredyt zachwiać i bankructwo nastąpić. Urzędowa *Wiener Abendpost* uznaje za potrzebne dla uspokojenia kapitalistów, zaprzeczając pogłoskom o zawieszeniu układu z bankiem. W czym imieniu to czyni? Czy dawnego ministerstwa p. Schmerlinga? czy nowego, które jeszcze nie objęło urzędowania? Ani jedno ani drugie tego zaprzeczenia dawać nie może urzędowo. Zresztą nie ma jeszcze ministra finansów, więc nie ma i programu finansowego. Oprócz zawieszenia układu bankowego na 2 lata, podawano jeszcze jako drugi środek puszczanie w obieg asygnacji skarbu państwa, Reichsschatzscheine, zamiast zaciągania pożyczki. Temu *Wiener Abendpost* nie zaprzecza. Trzeci środek, redukcja armii, tak by okrojona budżetu wojny, poczynione w Izbie niższej, mogło nowe ministerstwo przyjąć, już zdecydowany i już dnia wczorajszego Izba wyższa obradowała nad nowym wnioskiem swej komisji finansowej. Dawniejszy wniosek komisji na wezwanie ministra wojny cofnęła. Dla Izby wyższej i jej komisji to stosowanie się do woli rządu i przyjmowanie wyższego niż w Izbie postów uchwalono, budżetu wojny, gdy tego sobie ministerstwo dawne życzyło, a odrzucenie go i przyjmowanie okrojonej Izby postów, skoro tego nowe mi-

nisterstwo sobie życzy, nie jest wcale świadectwem jej samodzielności.

Wedle programu nowego ministerstwa ma być ministerstwo spraw zagranicznych, finansów, wojny i handlu wspólne obu państwom monarchii a inne ministerstwa mają dla krajów węgierskich być osobne, a osobne dla krajów niemiecko-słowiańskich. Z początku była myśl dla jednej lub dwóch tek wspólnych pozyskać dla nowego ministerstwa węgierskich mężów stanu. Ale żaden z nich nie chciał przystąpić, dopóki układem między węgierskim sejmem a koroną ta wspólność czterech ministerstw nie będzie legalnie orzeczoną. W każdym więc razie ministerstwa te będą tylko prowizorycznie obsadzone. Ale dotąd dla ministerstwa finansów nie ma i prowizorycznego zastępcy, a jak teraz donoszą, i jenerałny sekretarz banku, pan Lucam, nie czuł się w możności podolania trudności finansowym i ofiarowanej mu tymczasowo teki nie przyjął.

Lecz nie tylko brak ministra finansów, t. j. brak programu finansowego, z którym można by wybrnąć z kłopotów, jest przyczyną, iż dotąd nie utworzyło się ministerstwo nowe, ale i co do szczegółów programu załatwienia sprawy węgierskiej brak ma być ostatecznego porozumienia między p. Mailathem a hr. Belcrediem. I to ma być przyczyną, iż dotąd nie pojawiło się w *Wiener Zeitung* mianowanie tego ostatniego ministrem stanu.

Ani arystokratyczne stronnictwo federalistów (Thun, Clam-Martiniz), ani liberalne stronnictwo autonomistów nie wchodzi w kombinację nowego składu ministerstwa, więc ani o nadziejach federalistycznych, ani o nadziejach szczerze autonomicznych mowy jeszcze być nie może. Osoby poinformowane opowiadają wprawdzie, że hr. Belcredi nosi się z myślą zaprowadzenia takiego rodzaju więcej autonomicznych rządów krajów koronnych, iż budżeta tych rządów z budżetu państwa wydzielić a sejmom przydzielić zamierzają, ale rząd sam pozostawiać ma władzom obecnym. Rozszerzyłyby się tylko ich kompetencja i już nie nazywałyby się państwowymi lecz krajowymi urzędami i stałyby przez budżet już nie pod

kontrolą Rady państwa, lecz pod kontrolą sejmów krajowych w myśl dyplomu październikowego. Byłby to sposób przeniesienia znacznego wydatku z budżetu państwa na budżet krajów koronnych. Rozumie się, że o oddaniu samego zarządu radom gminnym, powiatowym i wydziałom sejmowym mowy nie ma. Takiego programu nie stawia wreszcie i skrajni autonomiści, gdyż w Austrii to czynić byłoby niedorzecznością. Tylko *Przegląd lwowski* w wczorajszym numerze posuwa się jeszcze dalej, bo żąda aby całą administracją i zarząd sprawiedliwości oddano sejmom krajowym. I w najwolniejszych republikach jest to rzeczą niemożliwą.

O utworzeniu kancelaryj nadwornych dla krajów koronnych, przez co by odpowiedzialnie prawdziwie zarządy krajowe powstać jedynie mogły, a centralizacja była złamaną, nie we Wiedniu obecnie nie słycać. Wedle planu hr. Belcredi mają z budżetu krajowego utrzymywane zarządy krajowe podlegać ministerstwu stanu. Wykonywanie kontroli zarządu przez sejmy krajowe przy uchwalaniu budżetów krajowych nie pociągałoby więc za sobą odpowiedzialności kierowników zarządu krajowego przed sejmem krajowym. Odpowiedzialność ta przeniosłaby się na ministra stanu przed szczerzejszą Radą państwa, gdyby istotnie wyszła ustawa o odpowiedzialności ministrów.

## Przegląd polityczny.

**Prusy.** P. Bismark, nie mogąc trafić do Końca ani z Austrią ani z ks. Augustenburgiem, któremu owszem ogłoszeniem konferencji z nim z d. 1. sierpnia z. r. mocno się przyrzucił, puka teraz do Danii. Zdaje się, że Prusy nanow podnoszą plan, jak było dawniej już słycać, wniesiony od Francji i od Prus przyjęty, odstąpienia pola cnego Szlezewiku jako osiedlonego ludem duńskim, Danii, a zabrania reszty księstw. Czytamy następujący telegram z Kopenhagi d. 4. b. m.: „Trzej duńscy mężowie stanu, którzy się udali do Karlsbada, mają, według obiegających tu pogłosek, traktować o zwrocie Danii północnego Szlezewiku. Są to pp. Quade, duński poseł w Berlinie, hr. Rosenkranz, poseł we Florencji, i David, duński minister finansów. Nadto ma przybyć do Karlsbada szwagier króla duńskiego, hr. Blüxner-Flinecke.” Doniesienia

półrządowe berlińskie twierdzą, że podróż p. Quadego do Karlsbada spowodowana jedynie sprawami finansowymi. Dudamy, że przed dwoma dniami donoszono o wyjeździe jednego brata króla duńskiego do Holstynu, dla widzenia się z ks. Augustenburgiem. Być może, iż Francja, jak poczyniła brać w swoją rękę sprawę układów włosko-rzymskich, tak też mieszka się czynnie do sprawy księstw Zaelbiańskich.

**Francja.** Sprawa włosko-rzymska przenosi się w tej chwili podobno do Paryża. Nie tylko margr. Pepoli, ale i hr. Sartiges, poseł francuski w Rzymie, i hr. Maleret, poseł francuski we Florencji, zawiezani do Paryża, albo już przybyli, albo już są w drodze. Słycać, że układy włosko-rzymskie nanow zawiązać i dalej prowadzić ma Pepoli.

Ciało prawodawcze miało być jeszcze d. 5. b. m. zmnienione. Doniesienie *Pairie*, że się Anglia i Francja już całkiem porozumiały względem stanowiska, jakie mają zająć wobec Stanów Zjednoczonych, zdaje się nie bardzo po wmem. Marszałek Narvaez, były hiszpański prezydent gabinetu, przybył d. 4. b. m. do Paryża.

**Turcja.** Z Konstantynopola donosi telegram, że 60 Serbów wtargnęło do Albanii, i wiele męczyło i dzieci zabili i poranili. Wiadomość ta jest bardzo podejrzaną.

**Rumunia.** D. 1. b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji delegatów Austrii, Moskwy i Rumunii w sprawie Prutu. Telegram, donoszący o tem z Bukaresztu d. 4. b. m., nie podaje, gdzie i jakim sposobem zebrało się to posiedzenie. Zdaje się nawet, że dopiero rząd rumuński porozumiewa się z konsulami Austrii i Moskwy o zebranie takiej konferencji i o mianowanie delegatów do niej.

**Moskwa.** Obradujący obecnie sejm szlachty kurlandzkiej uchwalił 160 głosami przeciw 115 podać do rządu wnioski o zniesienie przywileju nabywania majątków ziemskich, przysługującego jedynie szlachcie, posiadającej indygenat kurlandzki, i o nadanie tego prawa wszystkim stanom bez wyjątku. Zdaje się, że i szlachta litewska pójdzie za tym przykładem.

**Ameryka.** Kłeska, jaką ponieśli juaryści na północ, wznieła sympatję dla nich w Stanach Zjednoczonych. Zewsząd nalożona na Johna, aby się zajął czynnie Meksykiem.

W sprzeczności z doniesieniami *Monitora*, którym zresztą giełda nie bardzo daje wiarę, dają inne dzienniki dość pomyślny obraz cesarstwa Meksykańskiego. Tak n. p. piszą do *Weser Ztg.*: „Cesarz Maksymilian znajduje się w najgorzej położeniu. Trzeba przyznać, że szerokie i rzetelnie stara się ciągle o dobro swoich poddanych — ależ cóż on zdziałać może? Przy żywiołach, z którymi ma do czynienia, zadanie jego prawie jest niepodobne do spełnienia. Duchowieństwo gniewne na niego; na rozkaz bi-

## Głosy z kraju.

(Szacowanie gruntów katastralnych)

(Dokończenie.)

Wszystkie te nieporozumienia i walki stron obu zdają nam się z tego przewidywać, że ani my gospodarze, ani ci panowie szacownikowie katastralni nie wiemy, lub nie chcemy wiedzieć co to kataster, zkad, poco, na co? Owoż ażeby podatek gruntowy według sprawiedliwości i słuszności na rolnika rozłożyć, kazał rząd naprzód na nowo pomierzać ziemię, a potem ją z uwzględnieniem jej jakości, położenia i wszystkich możliwości państwowych i handlowych okoliczności oszacować, czyli wykazać, jaki czysty dochód mieć z niej może rolnik bezwzględnie na wszystko. Rząd w poczuciu tej przewidywanej sobie sprawiedliwości i słuszności zezwolił nawet na to, aby w wynależeniu tego arcanum posłużyć za normę rachunkową rok 1824, jako ten, w którym ceny produktów rolnych były najtańsze. Oczywiście dowód wielkiej troskliwości w zachowaniu gospodarza o wielkich możliwych niepomysłach, nieprzewidywanych wypadkach i kłesach — w przeświadczeniu, że gdyby większą tę ludność swojej przeciążył, skrzywdziłby i siebie i mniejszość państwa. Wielkie zaiste dobrodziejstwo! pomniawszy więcej wielką sprawiedliwość i mądrość stanu.

I dzieło to sprawiedliwości oddał do wykonania panom taksatorom czyli komisarzom katastralnym, o których mowa. Nie chodzi więc bynajmniej o to, aby ten czysty dochód był jak największy, jak to na nieszczęście nasze niektórzy sądzą zwykli; gdyż inaczey zamiast r. 1824 byłby rząd kazał wziąć r. 1854 lub jeden z następnych w liczbę; lecz aby był prawdziwy, t. j. bez krzywdy rolnika do wszystkich możliwych przemian i kolei, jakim w ogólności gospodarstwo i produkcja rolna ulega, zastosowalny. Na podatki lub inne potrzeby pa-

stwa nie potrzeb się tu oglądać. To nie ich rzecz. — Państwo sobie w tem bez nich poradzi. Od czystego, prawdziwego, ale niskiego dochodu według cen r. 1824 żąda większego procentu, a od wszystkiego, choćby według cen najdroższego roku przeciwnie, i na tem koniec. Sprawiedliwość i słuszność zostaną zawżę czym są.

Lecz stałoby się przeciwnie, i runęłyby te największe i najsilniejsze podstawy społeczeństwa ludzkiego i związku państwowego, gdyby rząd poszedł za zdaniem i usiłowaniami niektórych panów taksatorów, którzy mniemają się zapewnić za posłannictwo swoje do władzy zobowiązani, radziby ten czysty dochód biednego gospodarza nawet według cen r. 1824 jak najwyżej wyśrubować.

Są oni tego przekonania, że powierzenie nam ziemi naszej zamiast stygnąć i starzeć się jak każda matka co rodzi, owszem pleni się nam obficie niemal niżeli w dziewiczej Ameryce, i liczą nam n. p., że z II. klasy (gruntu trzęsnego, mierznego, spłocznego, jakiego u nas najwięcej) mamy (nawet według cen z r. 1824 i po strąceniu 55% na kulturę) czystego zysku 3 złr. 10 ct. m. k. (3 złr. 30 ct. w. a.) z morgi; co by znaczyło, że morga ta wydałaby 10 korey żyta. Dziesięć korey żyta tam, gdzie my w szczególnie urodzajnych latach ledwo połowę tego zbieramy, a więc ledwo 1 złr. 25 ct. m. k. czystego dochodu mieć możemy, gdzie bardzo często ledwo trzy ziarn dostajemy, a czasem ledwo brat brata urodzi! Jeżeli to lub owo stajanie, może raz w lat 50 takiego cudu nam narobić, to przecież nie nadaje to prawa panu taksatorowi do pociągnięcia do odpowiedzialności za to całego obzaru, ręki, lub oddziały, a najlepszy nawet pognój, guma i pudrety, nie przerobią glinki lub piasków w rzędinę lub czarnoziem proszowską. Akty reklamacyjne mówią o takich pomyłkach nieraz.

Dla tego bezwzględnie na trzymanie bydła w stajni (Stallfütterung), jak w drobnym i ustemizowanym gospodarstwie być powinno, zaliczają nam i biedną trawę po zakątkach obajęcia aż do okapu z dachu, po drogach pol-

nych, miedzach, wałach, przekopach, żyrach, wyrwach, wertepach i podobnych pustyniach, i zapisują to na pastwiska, licząc od tego czysty dochód, rozumie się na przyszły jakiś podatek; a gospodarz, który nie miał dotąd w swoim indywidualnym arkuuszyku ani pięćdziesiątki pastwiska, widzi w końcu ze zdziwieniem, że ma z łaski tych panów, lub może z jakiej restytucji jakiego dawnego nieznajomego komunistycznego rozbioru, kilkumorgowe, jak gdyby z nieba spadłe pastwisko. I musi naturalnie reklamować, jeśli mu się uda (jak ja sam jestem w tym wypadku); albo jeśli nie kontent, niechaj się ze swoim obajciem i rolą swoją gdzie w nadpowietrzne kraje wynosi.

Dla tego pragnąc nam ci panowie w życzliwości swojej ornego pola przysporzyć, lubią często do tego pola brzezi miedzy (tych prawdziwych zielonych ram obrazu), wałów lub przekop wrachowywać; a gdy przy reklamacji bywa o tem mowa i żądamy sprawdzenia pomiaru, (jak mi się to przydarzyło), pytają nas: Jak to wież, że mniej jest pola, niżeli pierwszy mierznik zapisał? Dopiero gdy się przekonaliśmy, że tak jest a nie inaczej, przyznaliśmy i wyznaliśmy, że o swoje trzeba się nieraz z fukiem i guiewem upominać; inaczey nie wiele zyskamy!

Dla tego kawalki pól naszych najodleglejsze, górzyste, takzwane u nas jałecznie, z powodu żółtej, nieurodzajnej, nader lekkiej i spłoczystej glinki, dopiero po reklamacji mają nadzieję należeć do IV. klasy.

Dla tego gdzieśd są drzewa w kupach lub pojedynczo, n. p. przy obajciu dla milogocenia lub ochrony od wiatrów, albo przy drogach, na granicach, miedzach lub przekopach i t. p. liczą oni je na pożytek (Holznutzen) jak w lasach lub gajach, niewiedząc niestety zapewne, że takie drzewo nim się ostoi od swoich nieprzyjaciół (przechodniów, przejeżdżających, pastuchów, płasków, bydła, wron, zajęcy i t. p.) i nim wyrośnie, nieraz sto razy więcej kosztuje niżeli warto; bo sto razy trzeba sadzić coraz inne, smarować, palikować, ogradzać i ochraniać, nim człowiek na swoim postawi! Tylko kto sam nad tem pracował i doświadczał,

zrozumie, jak trudne i kosztowne bywa takie pielęgnowanie drzew, niżto w polu lub kóło do mu stojących. Nieopodatkowywać należałoby takie drzewa, lecz przeciwnie bodowiska ich jak by za chów koni biegunów i t. p. wynagradzać!

Moznaż się dziwić, że my bojaźliwi, lekkimi graczami nie burzy, pełnej pieniędzy, lecz graczem o te marności świata dopiero za pomocą produktów ziemi (uległych tylu rozmaitym ziemskim i niebieskim, przeciwnym i nieprzyjaznym wpływom, poczynawszy od nędznych pędaków w roli, lub od handlowych tam gdzieś na końcu świata wykretoń, aż do pioranów, gradów, oberwań chmur, trąb nadpowietrznych i tym podobnych kłesk elementarnych), wśród takich stosunków i okoliczności z taką zaciętością opozycję występujemy? Możnaż się dziwić, że tak niechętnie zezwalamy tym panom wglądać do worka naszego, dawać sobie odliczać krupy do garnka? Któż to taką operację mógłby przyjąć mile, chociażby nie był rolnikiem, i na stałe z do gospodarstwa czyste liczyćby zdołał dochody? Kto dowiedział się kiedy takimi drogami i sposobami od Anglika kapitalisty, n. p. przy nakładaniu podatku od dochodów, jaką jest jego prawdziwa liczba?

Z tem wszystkiem protestując przeciw takiemu postępowaniu komisji katastralno-szacunkowej z nami, a nawet przeciw systemowi i instrukcjom, gdyby z nich jakoby ze źródła takaka krzywda nasza wynikać miała, nie zamierzamy bynajmniej roli naszej przed sprawiedliwością i słusznością pod ziemię ukrywać. Pragniemy tylko, aby posiadanie własności naszej nie było fikcyjne, iluzoryczne, imaginacyjne, lecz rzeczywiste dla nas samych, dla dobra kraju, państwa i ludzkości całej, aby więc rolnictwo zasilało nas od torby żebrać i stało się tem, czem być powinno, bogactwem kraju i ogółu; pragniemy dalej, aby produktami ziemi naszej nie brano za wyłączone wyroby rąk naszych, jak to za prądownictwem i zarozumiałością filozofów i jeniálního zresztą Humbolda w Kosmosie czynią Niemcy we wszystkich dziełach swoich agronomicznych, gdzie mowa tylko



skupów zaprzestano się nawet modlić po kościołach po mszy za obójca cesarstwo. Dzień 29. kwietnia, rocznicę przybycia cesarstwa do Meksyku, pominięto duchowienstwo bez uroczystości; natomiast, kiedy zapowiedziano przybycie nuncjusza papieżkiego do katedry, jaśniała katedra w całym przepychu. Dotychczas tylko mała część kraju podbita, tj. taktora zajmująwojska francuskie i cesarskie. Ostatnia pożyczka meksykańska nie usunęła bynajmniej kłopotów finansowych. Handel ciągle w upadku. Porty Tampico i Matamoros nie mają dotąd wolnej komunikacji z wnętrzem kraju. Na drodze z Veracruz do Meksyku nawet zdarzają się napady. W Sonorze gotują się krwawe starcia między francuzkami żołnierzami a amerykańskimi squiretami (co się osiedlają na nienależącej im, ale nieuprawianej jeszcze ziemi. Tym sposobem squiretary ze Stanów Zjednoczonych zajęli należący do Meksyku Teksas, wybili się na niepodległość, poczem przyłączyli się do Stanów Zjednoczonych; p. r.). Terra caliente (pas nadmorski aż ku gorom, niski, nadzwyczaj gorący i szkolidiwy zdrowiu) tak nad zatoką Meksykańską jak i oceanem Spokojnym nie mogą utrzymać wojska europejskie. Ruchawka francuskiego pułkownika Dupin i spółki zaszkodziła owszem interesom monarchii. Do uorganizowania Meksyku trzeba 20 lat spokoju i silnego przychodztwa, a o tem Meksyk nie słyszeć nie chcą. Przychość wpadają w okropną nędzę, nie otrzynują ani wolnej ziemi ani zatrudnienia!

Do tego przybył kłopot ze Stanami Zjednoczonymi z powodu Kirby Smitha, jak wczoraj doniesiono. Niedawno temu, czy Kirby Smith, czy inny jakiś dowódca Południowców przybywszy z resztą swego korpusu na granicę Meksyku, ofiarował cesarzowi swoje służby z całym swoim oddziałem, armatami i t. d. Cesarz miał odrzucić propozycję.

Ksiądz Meglie odwołał papież z posady nuncjusza w Meksyku nie z powodu zatargów z cesarzem, ale że młody ten prałat okazał zupełny brak taktu w swoim postępowaniu. Mimo to wątpią, aby papież nowego posłał nuncjusza do Meksyku.

**Ziemię polskie.** Posenerka odwołuje doniesienie o zapowiedzianem na jesień przybyciu cara do Warszawy. Pogłoska ta miała zdjąć wstędy, że słyhać było o zjeździe monarchów Austrii, Prus i Moskwy w jednym z miast prusko-szląskich, dla porozumienia się w sprawie polskiej.

Od dnia 13. sierpnia wchodzi w wykonanie nowe przepisy paszportowe i meldunkowe. Paszporta po kraju wydawane będą na trzy miesiące, a za każdą zmianą miejsca pobytu przejeżdżni mają się meldować wojennym naczelnikom powiatowym lub zastępczym dowódcom, oddawać im paszporta, i jeżeli dłużej nad 48 godzin zabawić chcą na jednym miejscu, obowiązani są starać się o kartę pobytu. Paszporta osób zostających pod jawnym dozorem policji będą oznaczone, tak, że posiadacze takich paszportów ulegać będą dozorowi podczas podróży i bezwzględnie, gdziekolwiek się zatrzymają, muszą paszport swój przedstawiać osobliście do wzy. Osoby zaś zostające pod tajnym dozorem policji, jeżeli otrzymają paszporta, podlegać będą takiemu dozorowi, choć paszporta ich nie będą znaczone, lecz władza policyjno-wojskowa, która im udzieli paszportu, zawiadomi o tem tę władzę, do której jurysdykcji należy miejsce pobytu osoby nadzorowanej. Kary za uchybienia rozciągane będą wedle założeń przekraczających przepisy paszportowe. W tym celu ustanawia się trzy klasy kar: do pierw-

o naturze i o człowieku, jakoby o wszechwładnym i nieomylnym panu natury i wszechświata; lecz raczej za to, czem są rzeczywiście, za niepewne dary-Boże, więcej od Jego woli i łaski, niżeli od naszej pracy zawisłe.

Nie wiedząc zaś, czyli zasady ekonomii politycznej już do tego stopnia dospiały i układowały się, iżby ziemi i roli jako darów Bożych i podstaw bytu człowieczeństwa nieopodatkowywano, lub iżby zamiast czystego zysku rolnika jako *aequivalentu* na korzyść i potrzeby kraju i państwa użytkowano, żądamy przede wszystkim sprawiedliwości — sprawiedliwości — sprawiedliwości!

Żądamy także, aby nas nie tylko o terminach konferencji jakichkolwiek z panami szacownikami, lecz oraz o przedmiotach tam roztrząsanych mających, należycie zawiadamiać racjonalnie, ufając, że tym sposobem prędzej trafiamy do celu i trudną oną zagadkę wspólnie, z zadowoleniem stron obu rozwiązać zdołamy.

Tyle na teraz o tej sprawie.

A ponieważ jest to sprawa reklamacyjna, w tym bowiem okresie rozwoju ogólnej sprawy katastralnej znajdujemy się obecnie, nie od rzeczy będzie zawiadomić oraz naszych czytelników także o tem, że z powodu oherwania chmury, jakie d. 16. maja b. r. nawiedziło okoliczne wioski: Łopuszkę Małą, Łopuszkę Wielką, Zagórze, Pantalowie i Rączyne, podano zbiorową prośbę o przeniesienie najbardziej uszkodzonych parcel z wyższej klasy szacunkowej do niższej. Tym tylko sposobem mogliby się mieszkający tych wsi jeszcze jako tako rehabilitować. Zwykła reklamacja po grabożeniu, które powództwo poprzeczyło, a choćby i z uwzględnieniem powodzi, i opuszczenie jakiejś części podatków nietylko rocznych, lecz nawet całych kilkoletnich, jeszcze by im szkód ich nigdy nie wynagrodziło. Ulewa ta bowiem poprzedziła nie raz w pas głęboko brzozy, przeory, tany, przekopy, wały i wszystkie zgła ochronę, których ogólne położenie tych wsi górzyste, pochyłe i nierówne wymagało; a oraz znieśli i zmyli płytką, giętkową lekką i spłó-

szej należą włościanie i wyrobnicy; do drugiej księża, rękodzielnicy, karczmarze, kramarze, właściciele małych kawałków ziemi; do trzeciej właściciele ziemscy, dzierżawcy, kupey i fabrykanci, właściciele domów i t. p. Kary za różne przekroczenia z różnych klas zaczynają się od 25 kop., a dochodzą do 40 rubli.

Czytamy w *Czasie* z d. 6. b. m.: „Donoszą nam z Warszawy, że od dnia 1. maja wstrzymano wypłatę zakonnikom i zakonnicom, wydalonym ze zniesionych klasztorów, lubo iakowa była im przyznana. Zakonnicy jeszcze jako tako zdołają się od głodu uchronić, mogą pełnić obowiązki kapłańskie, miewać msze itp., ale zakonnice skazane są na wielką nędzę, i już jej doświadczają, zwłaszcza gdy nie mogą szukać za domem zarobku. U wizytok 40 zakonnic pozbawionych jest literalnie chleba, a w Łowiczu u bernardynek, gdzie jest 20 felicjanek mniszeczonych, wywiązały się tyfus głodowy. Wszelkie podania pozostają bezskuteczne, a nietylko że odmówiono im przyznanego wsparcia po zabranu majątków klasztornych, ale nawet odmawiają paszportów tym, co chcą szukać dla siebie gdzieś indziej utrzymania. W Warszawie nie chcą wydać nawet za rogatkę paszportu kapłanom. Dyrektor komisji wyznań, oświecenia i spraw wewnętrznych, Czerkaski, chce akademie duchowne i seminarjum poddać władzy świeckiej i szymatyckiej, tj. aby Wilniew, inspektor wszystkich zakładów naukowych, miał również władzę nad temi zakładami duchownymi.“

## Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń 5. lipca.

△ Sprawa koncesji na budowę kolei żelaznej z Koszyc do Bogumina (Oderbergu) z linią oboczną do Preszowa ma wielką wagę i dla naszego kraju — pozwalam sobie więc jej przebieg w krótkości skreślić.

W projekcie rządowym, dotyczącym się pominięcia kolei (rozdział VI. §. 22), jest wprawdzie wzmianka o dwóch liniach: jednej z Sillein do Komorna, drugiej z Preszowa do Przemyśla, ale w taki sposób, że przedsiębiorcom budowy głównej kolei zostawiono na długi przeciąg czasu, bo na 5 lat, prawo pierwszeństwa do budowy pominiętych dwóch linii obocznych. W praktyce rzecz tak się ma rozumieć: Jeżeli się w przeciągu 5 lat na znalazł jakiś inny przedsiębiorca, któryby n. p. chciał budować kolej z Preszowa do Przemyśla, ten musiałby naprzód swoim kosztem zdejmuwać plany, wyrabiać kosztorysy i t. d., i dopiero potem podać prośbę o koncesję do ministerjum. Ministerjum zaś obowiązane powyższym sferm wręczyłoby przedsiębiorcy kolei koszyckiej tę gotową, cudzym kosztem sporządzoną pracę, a ten mógłby się w przeciągu 3ch miesięcy oświadczyć, iż na podstawie wypracowanego gotowego planu, za tę samą cenę podejmuje się budowy, za którą chce wybudować nowy konkurent. Widoczne jest, iż przez takie zastrzeżenie niknie podobieństwo znalezienia nowych ochotników do budowy linii obocznych przez całe pięć lat, co ostatecznie zakręca na to, iż rzecz cała odesła się *ad cunctas graecas*.

Gdy przyszła rzecz pod obrady wydziału, pojeśli posłowie nasi stanowisko, jakie im interes kraju zająć kazali. Wybrany do wydziału, *ad hoc* wysłanego, z naszych p. Karol Hubicki zajął się tym przedmiotem z całą sumiennością i znajomością rzeczy, jakiej przedmiot wymaga.

Postawił najprzód wniosek, żeby włożono na koncesjonariuszów kategoryczny obowiązek

czystą warstwę ziemi rodzajnej. Miejscami długie lata upłynę, nim szkoda tę pracę i pognój wynagrodzą, a miejscami zostanie na zawsze nieopodatkowaną; bo chociażby powstałe wyrwy bądź ziemią z brzegów, bądź nawożoną zarównać nsiłowano, zawsze już zostaną tu obniżenia i pochyłości, któremi lada deszczowy lub śnieg zimowy, narzuconą ziemię znowu wymyli i uniesie, a wyrwy pozostaną wyrwami na zawsze.

Ciekawość, czyli komisja szacunkowa prośbę tę zechce uwzględnić lub nie; są bowiem rzeczy, przy których ona z całą a, odyktownością i nieomyślnością dogmatu swego chce się utrzymać: jak n. p. że wyższych kosztów uprawy i produkcji nie można już więcej dopuścić, jak te, na które raz zezwolono. — Tak samo mogłaby także zawyrokováć, że żądane przez naszkodzonych przetrzeć parcel zbyteczne, przesadne pretensje zdradzające, dużo roboty (na papierze) wymagające i t. p.

Musiemy tu z tego powodu choć nawiasem natrącić, że oszacowanie klas rolnych poczyną się wprawdzie na gruncie, z łopatką i wechem, ale kończy się na mapie zwykle mechanicznie i bezwzględnie na to, że jedno stajanko zagumienne może rzeczywiście należeć do I., ale drugie już do II. lub III. klasy, lub że tam gdzieś od końca i ku granicom wsi może być znowu to lub owo staję lepsze, i nie do III. lub IV., lecz do I. lub II. winno być wliczone klasy, gdy tymczasem przy zwykłej manipulacji zagumienno aż do pewnego punktu bierze się do I., środek pól do II., a koniec do III. lub IV. klasy, według położenia, wystawy, pochyłości i t. p. miejscowych wskazówek.

Wypadek jednak, o którym wyżej mowa, będzie zawsze dowodem tego, cośmy wyżej wykładali; na jak kruchych i wątpliwych podstawach spoczywa ten czysty, choćby najniższy dochód rolnika.

prowadzenia kolei z Preszowa do Przemyśla, z zapewnieniem im subwencji rządowej podług normy przyjętej w budowie kolei koszyckiej. Koncesjonariusze winni przedłożyć rządowi w przeciągu roku plany kolei rzeczzonej. Suma zaś minimalna, którą rząd gwarantuje, ma być oznaczoną po zbadaniu planów w drodze konstytucyjnej, kolej zaś ma być oddana w przeciągu lat 5 do użytku publicznego.“

P. Hubicki motywował swój wniosek tem, że otwarciem tej linii komunikacyjnej połączone zostaną interesy okolic nizin żyznych Galicji, mianowicie: Przemyckiego, Żółkiewskiego a dalej Złoczowskiego, Brzeżańskiego, Tarnopolskiego, z interesami okolic górskich, że ułatwi wymianę produktów i podniesie handel usiony, który dawniej szedł u nas w tym kierunku. Lasy Karpat, to źródło niewyczerpane bogactwa, mogą być łatwiej wyzyskiwane, i wyroby drzewne sprowadzane do Sanu a dalej do Wisły i Gdańska. Nafta, która dopiero poczyną grać znaczną rolę w gospodarstwie przemysłowym Galicji, poszłaby tą drogą do Węgier a dalej ku Trjestowi. Ta odnoga sieci kolejowych pośredniczyłaby w handlu i przewozić spirytusu z jednej, a win z drugiej strony na całą Polskę i Moskwę. Dalej zaś, wszystkie niższe gatunki mąk z łatwością w okolicach karpaccich znalazłoby umieszczenie, bo konkurencji Banatu obawiać się nie można, ztamtąd bowiem idzie przez Peszt Dunajem do Wiednia, Niemiec a późniedo Fiume (po zbudowaniu kolei). Wniosek, tak sformułowany i poparty, wydział przyjął pod obrady, a temi dniami ostatecznie zdecydował.

Badania znawców fachowych Engertha, Schimkego i Janta, których wezwano do dania opinii w tym przedmiocie, miały wypaść pomysłnie dla projektu koncesjonariuszów.

Wniosek Hubickiego napotkał jednak trudności ze strony zastępcy rządowego, p. Kalchberga, który zarzucał, iż nie ma gotowych planów, iż nie ma przedsiębiorców, iż narazie wypada rzecz odroczyć. Są też i niektórzy Niemcy przeciwni temu projektowi.

Hubicki zniósł się wtedy z pełnomocnikiem przedsiębiorców, Riche, i otrzymał od tegoż stanowcze i bezwzględne oświadczenie, iż gotów budować linię Preszów-Przemyśl pod temi samymi warunkami, co kolej z Koszyc do Bogumina.

Dalej zaś zetknął się z władzą wyższą wojskową, i przekonał się, iż z tej strony nie stawiają żadnych trudności, owszem przychylił się projektowi. — Jaki rezultat jednak te usilne zabiegi Hubickiego osiągnęły; czy ministerjum na stronę potrzeb kraju się przychyli, czy będzie większość w Izbie, której głosy po upadku dawnego ministerjum może inaczej będą ugrupowane, wkrótce się dowiemy.

— Z kraju nieco późno przysłało dla poparcia wniosku pominiętego dwie petycje do Rady państwa, tj. jedną z komitetu towarzystwa gospodarskiego, a drugą z izby handlowej. Te petycje nie mogły być jeszcze oddane, bo posiedzenia Rady państwa z powodu kryzysu ministerjalnej zawieszono, i każde podanie wnosić musi osoba która jest członkiem Izby.

Poparcie to z kraju było konieczne potrzebne, bo okazało to, że nietylko osobiste usiłowania, ale i zbiorowe idą w jednym kierunku w tej sprawie. Ku końcowi sprostować mi wypada wiadomość *Czasu* (nr. 147 z d. 1. lipca) podaną w korespondencji lwowskiej z d. 28. czerwca, tyczącą się tego przedmiotu:

a) Koncesjonarze są to bracia Riche (znana firma Riche freres) nie z Anglii ale z Belgii; b) komitet towarzystwa gospodarskiego nie mógł się wyrazić w petycji do Rady państwa w tym dachu, żeby koncesjonariuszom pod warunkiem, jeżeli budować będą równocześnie i oboczną linię przemyską, dać koncesję na budowę kolei z Koszyc do Bogumina, i jak się dowiedziałem, takiego veto w petycji niema, i nacoby zresztą się przydał taki warunek rygorystyczny, kiedy korespondent dodaje, że i interes kraju spotyka się tu z interesem: życzeniem przedsiębiorców;

c) Sprostowanie takie zdawało mi się potrzebnem dla różnych przyozyn, między innemi, żeby nie myśleć, iż kraj czy nasi posłowie, przyjeście do skutku kolei węgierskiej robią zależnem od wybudowania pominiętych linii. Wszyscy interesowani wolą, żeby cała kolej była wybudowana razem; ale jeżeli się nie dało przeprowadzić wszystkiego, to nikt z naszych nie powstanie przeciw części.

Paryż d. 3. lipca.

(B) W sprawie doródkarzy wszystko skończono. Tak się odbywają dzienniki, tak mówią ci, co dziś wygodnie jeżdżą w powozach paryskich. Ale dla tych co idą do gruntu rzeczy, spór obecny pracy z kapitałem obejmował ważne zadanie, zadanie urządzenia przyjaźnych stosunków pomiędzy akcjonariuszami i pracującymi.

To co zaszło wczoraj, może się ponowie jutro. Może się pojawić w przedsiębiorstwach, bliższą mających styczność z potrzebami życia, z piekarniami, rzeźnikami, piwowarami. Czy spory tego rodzaju zawsze mają się kończyć wzięciem robotników, opominających się o korzystniejsze warunki pracy? Z drugiej strony czy można ludność wielkiego miasta zostawić bez chleba i napoju? Dzienniki hamorystyczne śmieją się z doródkarzy wypędzonych, ale to zadania nie rozstrzyga. Prosty rozsadek nakazuje iż należy postanowić trybunał, cooby stanowczo zawyrokováł pomiędzy pracą i kapitałem. Ten trybunał, ten sąd polubowny, powinien się składać z pełnomocników pracy i z pełnomocników kapitału, czyli akcjonariuszów. Wyznaczony członek rady municypalnej, mógłby mu przewodniczyć. Przed tym sądem polubownym robotnicy przedstawiają swój żal, oskarżeni akcjonariusze odpowiadają, a sąd stanowczo rozstrzyga. Dziś kaprys prefekta policji rozporządza wolnością, chlebem, a może życiem robotnika, co się upominał o stosowniejszą zapłatę. Mówimy życiem, bo wygnanie robotnika z miasta, kraju w którym nauczył się pracować, naraża go na nędzę, na głód, na zgubę. Może się z tego śmiać *Figaro*, my go naśladować nie będziemy.

Wygnanie doródkarzy zwraca uwagę na świętość prawa pobytu, prawa przytulku. Po wojnach, powstaniach, zwyciężeni szukają schronienia w gościnnych państwach. Ci co na własnej ziemi nie znaleźli kawałka chleba, albo nie potrafili znieść absolutnego rządu, udają się do swobodniejszych krajów. Dla tego prawo przytulku, prawo pobytu jest swobodą, dotyczącą wszystkich. Bo kto przewidzieć może, czy los wojny, wewnętrzne narodowe burze, lub konieczna potrzeba nie zmuszą go, lub osoby z bliska go obchodzącej, do szukania na obcej ziemi chleba i pobytu. Burze polityczne nauczyły nas oeniąć gościnność obcych. Z smutkiem to wyznać musimy, prawo przytulku i prawo pobytu nie ma najmniejszej rękojmi w Francji. Prefekt i minister jednym pociągim piora mogą pozbawić chleba i oddalić cudzoziemca. Fałszywe doniesienie, pozór, kaprys, stanowią o losie i życiu cudzoziemca, co ufał w gościnność Francji. Daleko swobodniejsze pod tym względem prawa w Anglii i Ameryce. Nieraz wspominaliśmy, że Belgia daje wzór ustaw liberalnych. Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, że Izby belgijskie zajęły się prawem przytulku i pobytu. Podpis sześciu ministrów jest potrzebny, aby wolno było cudzoziemca z Belgii oddalić. Solidarna odpowiedzialność sześciu ministrów jest większą dla sprawiedliwości rękojmią, jak ukaz prefekta. Nie jest to jeszcze pożądana swoboda; przekładamy wyrok właściciela sądu i jawne, głośne rozpoznanie, czy cudzoziemiec nadużył gościnności, czy stał się niebezpiecznym dla porządku. Ale podpis sześciu ministrów większą daje rękojmię jak podpis prefekta. Belgia stanęła wyżej od Francji.

Kilka słów o Hiszpanii. Chwiała się władza Narvaeza, stali jego zwolennicy wątpliwi. Ultramontanie tylko do ostatka trzymali go za polę. Arcybiskupi Toledo, Avazola, Vilama, Nocedal, ze łzami w oczach udali się do królowej, zaklinając ją aby Narvaeza utrzymała. Upadł Narvaez a jeszcze trony i ołtarze nie upadły. Ale ta sama koterja wywraca nowego ministra. Odezytajmy co pisze dziennik ministerjalny *Le Diario Espagnol*: „Jeżeli nuncjusz papieżki będzie walczył z władzą Odonella, obejdziemy się bez nuncjusza, odprawimy go do Rzymu. Jeżeli damy, na usługi ultramontanów wyłane, będą tu intrygować, każemy im przejechać się po Europie, żeby nie zaburzali umysłów i kraj nie wystawiali na zamieszanie.“ Te słów kilka dotyczy siostry Patrocinio i jej orszaku. W poprzednim liście dałem wam szczegóły dotyczące intryg tego samego rodzaju, w stolicy apostolskiej. W Rzymie, Madrycie i Wiedniu, ta sama koterja spraciewia się ustąpieniem. Wszelkoniem każę się domniemywać, że dziś kończy się jej panowanie. Nie wierzymy w jej tryumf. Rzym pogodzi się z Włochami. Wiedeń z wolnością, a Hiszpania uzna Wiktora Emanuela królem Włoch konstytucyjnych.

Żyjemy w epoce zbliżenia, pojednania, namy tego dotykane dowody w życiu politycznym i religijnym. W wielu państwach różnocyerzy zostali przypuszczeni do równości obywatelskiej; u nas starodawne religijne braterstwo odżywać zaczyna. W Anglii, w Londynie, skromny ale uroczysty obchód w kościele katolickim za duszę s. p. Szymona Konarskiego, protestanta, wszystkich zbudował. Ten sam kapłan, co 64 ziomeków uratował, co 80ciu sierotom życie, wychowanie i przyszłość zapewnił, zaniósł do Najwyższego modły za wielkiego polskiego męczennika. Zesłali się na ten obchód obcy i swoi. Bracia rozmaitych wyznań śluchali ze łzami w oczach słów kapłana. W licznym gronie protestantów, starożykonných i obcych, cnoty i światła kapłana tak jednomyślnie uwielbienie dla niego mu zjednały, że postanowiono otworzyć subskrypcję, aby mu ofiarować na pamiątkę medal, przypominający bogobojną modlitwę za męczennika innej religii.

Głos nierozważny ultramontanów, co się mieszało do praw obywatelskich, co śmieli wyzwać: „kto nie katolik, nie Polak“, ranili serca i odpychał. Głos braterstwa i miłości, hold oddany cnotie i poświęceniu przyciąga, kojarzy i wiedzie do jednoci.

Cesarz zebrał na piśmie uwagi z pobytu swego w Afryce. Dzieło, obejmujące spostrzeżenia jego, wyszło już z druku. Dziełi się na trzy części: kolonizacja, stan wojskowy i Arabcy.

## Odpowiedź „Przeglądowi“.

*Przegląd* na naszą pozawczoraszą uwagę, iż na zewnątrz żadne stronnictwo osobnego swego programu stawiać nie powinno, pisze:

Pierwszym objawem życia politycznego w kraju, jest ukształtowanie się stronnictw z wybitnym programem i z jasno wytkniętym celem; następstwem zaś tego jest popieranie programu i wywalczenie n rządu ustepstw, żądanych przez dziennik jako organ stronnictwa. Z wyjątkiem rządowych, nie masz prawie w całej Europie innych jak dzienników wielorakich stronnictw, albowiem imieniem narodu tylko samowładcy lub królowie, a imieniem kraju tylko jego legalna reprezentacja przemawiać ma prawo. — Tyle w odpowie dzi ogólniej mówią stanu z „Gazety Narodowej“, który przez 20-letni przeciąg swego zawodu publicystycznego, kardynalnych nawet podstaw publicznego życia nie umiał sobie przywłaszczyć.

Z tego wynurzenia się *Przeglądu* widzimy że nie zła myśl ale pomacanie pojęć jakie zadanie mają stronnictwa w wewnętrznym narodowym życiu, a czem są na zewnątrz, natchnęło „Przegląd“.



do wystąpienia na zewnątrz z programem stronnictwa, które ma nie istnieć jeszcze, a które *Przegląd* nazwał postępowym. Nie raz dowodiliśmy potrzeby stronnictwa w narodzie, dla rozwoju narodowego życia. Ale nigdy nie powinno przyjść nikomu na myśl utrzymywać, aby jakiegokolwiek stronnictwo miało prawo występować jako stronnictwo na zewnątrz. Z przyjęciem tej zasady naród polski, przestałby być osobnym narodem. I w r. 1848 i w roku 1860 reprezentanci wszystkich stronnictw układali a-dresy, wyrażające wobec rządu wiedeńskiego, prawa i potrzeby narodu. W Radzie państwa wiedeńskiej i w sejmie berlińskim posłowie polscy, z postępowego i konserwatywnego stronnictwa, występowali także jako jedno ciało. Nawet Czesi, rozpadli się na dwa stronnictwa (konserwatywne, *Narod*, *Palacki*, *Rieger*, i postępowe, *Narodni Listy* i inne dzienniki) wobec rządu wiedeńskiego mają tylko jeden program wspólny a nie program postępowy, lub program konserwatywny, chociaż w sprawach wewnętrznych ścierają się te stronnictwa z sobą. Węgrzy tylko taką solidarnością stoją i dopinają swych celów.

Takim programem narodowym wobec rządu austriackiego stał się adres z dnia 31. grudnia 1860, złożony przez reprezentantów wszystkich stronnictw narodowych, i od tego nikt odstąpić nie ma prawa. Tylko bardzo młodzi i niedoświadczeni mogą, na fantazję, stawiać program nowy i to jeszcze w imieniu stronnictwa, tylko młodzieńcy i niedoświadczeni wytlumaczają, że można iść nie zła myśl niemi kierowała.

Ze pojedynczymi ludźmi własna myśl do programu wydaje się trafniejszą, to jeszcze nie powód, aby zarzucać program, przez kraj ustawiony. I piszący tę odpowiedź *Przeglądowi*, przy układaniu adresu w ważnym bardzo punkcie zrobił omyłkę od projektu adresu wniosków. Wnosił on aby stosunek Rusinów do Polaków inacej sformułować; przegłosowany, podał się jednak uchwałą, i nie odrzuca adresu jako programu narodowego wobec rządu.

Redaktorowi *Przeglądu* odsyłają nas po nadejściu do swego rozbioru dyplomu państwowego, który jako program stronnictwa postępowego, w przyszłości związać się mającego, stawia! Jakiego zaś rodzaju jest ten rozbiór, doświadczyć będzie przytoczyć ustep. Oto powiadają: że cesarz oddał, pismem odręcznie z d. 20. października 1860 roku do hr. Rechberga, administrację, zarząd sprawami i szkołom krajowemu. Kto podobny bezsens napisał, dowodzi najmocniej, że najmniejszego pojęcia nie ma o rzeczy, którą traktuje tak rozsolnie. Nie dziw więc że mu się pomysł pojęcia o zadaniu stronnictwa w wewnętrznym życiu narodu i o solidarności narodowej na zewnątrz. Zarozumiałość jest takiego pomoczenia pojęć nieodzowną towarzyszką.

## Kronika.

W poniedziałek da towarzystwo sceny narodowej przedstawienie na dochód panny Rutkowskiej, zasługującej na dotychczasową pomoc.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Warunki przyjęcia uczniów do szkół rolniczych w Dublanach na rok 1865/6. Warunki przyjęcia uczniów do szkół rolniczych w Dublanach na rok 1865/6 są następujące:

Stosownie do przyjętego planu zakładu gospodarstwa przez wys. ministerjum d. 24. czerwca 1861 r. 1. 8654/311 potwierdzonego, podaje się niniejszem do wiadomości, że otwarcie kursów na rok szkolny 1865/6 w Dublanach nastąpi dnia 1. sierpnia 1865 roku. Nauki zostały rozdzielone jak dotychczas na 3 lata, a mianowicie:

W I. roku wykładać będą: 1. Teoria i praktyka rolnicza. 2. Fizjologia zwierząt i anatomia. 3. Chemia ogólna. 4. Matematyka w zakresie planu wykładowego wskazanym. 5. Fizyka i meteorologia. 6. Mineralogia i geologia. 7. Botanika. 8. Rysunki liniarne.

W II. roku: 1. Teoria i praktyka rolnicza. 2. Ekonomia wiejska. 3. Chów zwierząt domowych. 4. Chemia stosowna do rolnictwa. 5. Fizjologia roślin i ogrodnictwo. 6. Mechanika stosowna. 7. Miernictwo praktyczne i niwelacja. 8. Rysunki.

W III. roku: 1. Teoria i praktyka rolnicza. 2. Ekonomia wiejska (urządzenie i zarząd gospodarstwa wiejskiego). 3. Chów zwierząt domowych. 4. Chemia rolnicza. 5. Technologia chemiczna (gorselnictwo, piwowarstwo i t. d.). 6. Budownictwo wiejskie. 7. Nawodnienie i drenowanie. 8. Rachunkowość wiejska. 9. Leśnictwo w głównych zarysach.

Checy wstąpić do zakładu nauk rolniczych na:

1. Przestań najdalej do 25. lipca r. b. pismo podane do dyrekcji szkoły (franco, pocztą Lwów), i w temże wykaż się:

a) że 18ty rok życia ukończył.

b) Zdobytym świadectwem, że przynajmniej 4 klasy realne lub 4 klasy gimnazjalne z dobrym postępem ukończył.

c) Świadectwem zdrowia przez lekarza wydanem.

d) Świadectwem moralności przez dwóch członków Towarzystwa gospod. galic. partem.

2. Pomimo tego podać się egzaminowi wstępnemu, przy którym wymagać się będzie:

a) Dokładną wiadomość języka polskiego, którą udowodni wypracowaniem pisemnem.

b) Znajomości arytmetyki, a mianowicie czterech działów arytmetycznych liczbami całkowitymi; ułamkami zwykłymi i dziesiętnymi; jakoteż liczbami wielorakimi, wyrażeniami do potęg 2 i 3. stopnia i wyrażeniami pierwiastków takichże stopni.

c) Znajomości proporcji i rachunków na tychże operacjach. Zarazem wymagać się będzie od kandydatów biegłości w zastosowaniu tych działów do rozwiązywania wszelkich zagadnień, w życiu praktycznem wydrżyć się mogących.

c) Znajomości geometrii a mianowicie planimetrii do podobieństwa trójkątów włas-

zonej artystki, od kilku lat paraliżem tkniętej. Dla podniesienia dochodu wystąpi także z grzeszności znany już śpiewak pan Angyalfi Sándor.

Sprostowanie. We wczorajszym doniesieniu o teatrze krakowskim zaszła pomyłka. Wystąpił się o koncepcję hr. Adam Skorupka a nie Leon jak przez pomyłkę napisano.

W Środę o godzinie pół do drugiej z południa rzucono na dach domu pana J. pod i. 432 1/2, w ulicy św. Jankiej, w zamkniętym naczyniu masę zapalającą, zapewne celem wzniecenia pożaru. Na szczęście nie osiągnął ten zamiar zbrodniczy skutku, słońc bowiem, w którym ta masa po największej części z fosforu się składająca znajdowała, nie zbił się na dachu, lecz dopiero w podwórzu upadłszy na ziemię, rozszalał płomień, który jednak natychmiast mieszkańcy tego domu, jako też przybyła straż ogniowa zagasić zdołała. Sprawa nie została jeszcze wykryta.

Dał zapalić się na ulicy Nowej mąż z gazu sporządzona z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem co jednak natychmiast ugasił.

Uniwersytety czeskie. Czeszy studenci na wyższych szkołach pragskich podpisują prośbę dokładnie uzasadnioną do przyszłego sejmiku krajowego, aby podług zasady równouprawnienia narodowego były zaprowadzone we wszystkich wydziałach wykłady czeskie na równi i obok niemieckich. Liczba słuchaczy bowiem w ostatnich latach wynosi 66 procent Czechów, a wykłady czeskie na wszystkich wydziałach czynią tylko 9 na 100.

U nas odwrotnie, stosunek Niemców do krajowców nie wynosi nawet 9 na 100, a wykłady odbywają się przeciw w języku niemieckim, (wyjąwszy języka i literatury polskiej i ruskiej na wydziale filozoficznym i dwu prelekcji na prawniczym). Młodzież krajowa krzątała się już w r. 1860 około prośby o zaprowadzenie wykładowego języka krajowego.

Okropna matka. Od Brodów donoszą że w przysiółku Karłowce niedaleko Łoszniowa, pewna wieśniaczka, która tam dawniej przybyła za kordonu, rzuciła się na własne jednoroczne dziecko, i śród białego dnia, wobec wielu widzów, pracujących przy korzeniu lasu, zadawa mu terlić dwa śmiertelne ciosy, a kiedy jej obecni zaczęli robić wyrzuty, kwilące dziecko zaczęła deptać dopóty aż na śmierć zadepnęła. Wieśniaczka ta nieszczęsną nie uczyniła tego z biedy; prawdopodobnie tylko w przystępie szaleństwa. Rzecz dziwna przytem, że nikt z patrzących na to nie wydał dziecka z rąk szalonej.

Dochody Anglii do 30. czerwca. Mamy przed sobą urzędowy wykaz dochodów państwa w ciągu roku i kwartału ubiegłego z dniem 30. czerwca. Dochody ostatniego roku wynosiły 69,588,756 funtów szterlingów, w roku zaś poprzednim 69,992,959 funtów szterli. To jest więcej o 404,203 funt. szterli. Dochód z cel w porównaniu z rokiem ubiegłym dnia 30. czerwca 1864 był mniejszy o 517,000 funt. szterli, podatek dochodowy o 936,600 funt. szterli, a rozmaite pomniejsze źródła dochodów o 165,703 funt. szterli, natomiast akcyza przyniosła więcej o 893,000 funt. szterli, należności stempłowe o 19,000 funt. szterli, rozmaite podatki o 7000 funt. szterli, urząd pocztowy o 290,000 funt. szterli, dobra koronne o 5,500 funt. szterli. Dochody ostatniego kwartału wynosiły 17,549,520 funt. szterli, a w tym samym kwartale 1864 r. 18,274,200 funt. szterli. Zmniejszyły się w ostatnim kwartale dochody z cel, należności

stempłowych, rozmaitych pomniejszych podatków i podatku dochodowego, natomiast podniosły się z akcyzy z pocztą i dóbr koronnych. Rezultat przy znacznym zmniejszeniu podatków jest bardzo pomyślny. Wzrost dochodów z akcyzy dowodzi wzrostu konsumpcji, a tem samem podnoszenia się dobrobytu, takie jest przynajmniej zdanie ekonomistów; wzrost zaś dochodów z pocztą jest dowodem moralnego i intelektualnego postępu narodu.

## Ostatnie wiadomości.

Dzisiejszym ranuym pociągiem kolei znowu nie przybyła pociąg z Wiednia, a więc nie mamy z tamtąd, również z Włoch i Francji najświeższych wiadomości. Przesilenie ministerjalne nie miało się jeszcze ukończyć, i nowy skład ministerstwa dotąd nie jest ogłoszony, skoro nie mamy telegramu z tą wiadomością. Widać, iż i pan Holzgethan nie przyjął dotąd tymczasowego zastępstwa ministra finansów, skoro nie on, lecz radca ministerjalny, Schwarzwald, występował przy pozawczorajszych obradach finansowych w Izbie panów.

Telegraficzne doniesienie przynosi z Paryża podług oficjalnej *Patrie* wiadomość, że francuski gabinet porozumiał się z rządem angielskim, aby „w poważnym interesie pokoju i pojednania“ zgodzić się na główne punkta, któreby z położenia politycznych stosunków Północnej Ameryki mogły wypłynąć.

Nie ma potrzeby zwracać uwagi naszych czytelników na wielką doniosłość tego kroku dyplomatycznego, gdyby się sprawdził. Musimy przyznać, że oba europejskie mocarstwa morskie dotąd wszystko robiły, aby z Zjednoczonymi Stanami na dobrej stopie pozostać, a z powyższej wiadomości wypływa, że te starania zostały bezskuteczne; można także równocześnie wnosić, że zbliżenie się obu mocarstw dotknie jeszcze więcej dumę jankesów i będzie powodem do dalszych kroków.

Z Rzymu przynosi *Agence Bullier* listy, odnoszące się do odjazdu p. Vegesza z uwagą, że ten przy pożegnaniu miał do Ojca św. powiedzieć: „Spodziewam się, że układy nie zerwane, tylko przerwane“. Papież miał na to odpowiedzieć: „Zależy to od pańskiego rządu; jam już zrobił postanowienie i nie mogę w niem nic zmienić.“

Depesza z Londynu donosi, że Izba gmin 177 głosami przeciw 163 przyjęła wotum nienfności, ostro sformułowane przeciw lordowi kanclerzowi. Dzisiaj uzupełnia się ta wiadomość tem, że lord kanclerz podał się do dymisji. Jednak przyczyna tego wypadku nie leżała wcale w politycznych motywach. Okazało się bowiem właśnie, że syn lorda kanclerza, młody Sir Bethell, nadużywał wpływu na ojca, aby urzędami, którymi ten jako pierwszy urzędnik koronny rozrządza, frymarczył; Izba więc na podstawie obszernego sprawozdania, z 250 stron foliowych, dała owe wotum nienfności, po którym zapewne sądowa skarga nastąpi.

Z Konstantynopola donoszą o przybyciu wicekróla Egiptu. Przyjął go sultan i ministerowie z okazalnością. Ucieczka więc przed cholerą, co dla wyznawcy koranu, wierzącemu w przeznaczenie, i dla paującego, któremu dobro ludu leży na sercu, nie bardzo przystoi — znała pokrywkę w tem, że Ismail basza uzasadnia swoje przybycie do Konstantynopola zamiarem porozumienia się z Portą względem niektórych punktów wyroku rozejmowego Napoleona w sprawie kanału suezkiego.

Na posiedzeniu Izby panów Rady państwa d. 5. bm., na którym według obiegających pogłoszek miał się przedstawić nowy gabinet i być odczytany mesaż cesarski, zgromadziła się publiczność nadzwyczajna, wszystkie galerie były przepełnione. Członkowie Izby zaczęli się schodzić dopiero późno po naznaczonej godzinie. Między pierwszymi przybyli arcyksiężęta. Kiedy prezes, ks. Auersperg, otworzył posiedzenie, jeszcze nikogo nie było na ławie ministrów; później dopiero przybyli pp. Mesersy i Kalchberg. Na porządku dziennym był budżet na rok 1865, a mianowicie etat wojskowy.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia rzekł ks. Auersperg: „Nieprzewidziane wypadki spowodowały komisję finansową, wziąć etaty wojskowy i marynarki nanowo pod obrady i nowe stawie wnioski. To była przyczyna odroczenia zapowiedzianego na wczoraj posiedzenia Izby, i dla tego też usunięto dalszy ciąg obrad nad budżetem z r. 1865 z porządku dzisiejszego posiedzenia. Wys. Izba raczy przyjąć to do wiadomości.“ Wzięto potem pod obrady sprawę kolei żelaznej Ried-Brannau; dalej sprawozdanie komisji finansowej o ustawie względem nadania zakładom kredytowym przywilejów (do tej ustawy był zastępcą rządu radca ministerjalny Schwarzwald); następnie sprawozdanie komisji finansowej o ustawie względem uwolnienia na pewne lata od podatku domów nowych, przebudowanych i dobudowanych. Na wnioski dotyczących komisji, przyjęto wszystkie trzy ustawy podług uchwał Izby posłów.

Następne posiedzenie Izby panów naznaczone było na wczoraj, przedświątecznym miał być etat wojskowy. Niezawodnie przyjęte będą uchwały Izby posłów w tym przedmiocie.

## Telegram Gazety Narodowej.

Wiedeń 7. lipca. Na posiedzeniu Izby wyższej minister wojny zawiadomił, iż zapadło postanowienie cesarskie zredukowania wszystkich wojska, nawet w Weneckiem i Dalmacji, na stopę pokojową. W skutek tego uwiadomienia Izba panów przyjęła ustawę finansową podług okrojów, uchwalonych w Izbie posłów.

W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 1600 lasztów; żyta 700; jęczmienia 10, grochu 120, siemienia lnianego 20, rzepaku 5 lasztów.

Placono za laszt wagi holend. guld. pruskich, wagi pols. korzec warsz. Pszenicy od 235—237, 37—39 1/2, 239—241, 38—27 do 40 1/2, 242—244, 40 22—42, pszenica stara 245—550 45—49, żyta 26—28—29 1/2, jęczmienia 18—26—19 1/2, grochu 28—12—32 1/2, siemienia lnian. 30 zlp. 25 gr.

Od 24go do 30. czerwca minęło Toruń. Pszenicy 1592, żyta 706 laszt., gorczycy 3 cetr. skór 1 cetr. 92 funt.

Drzewa: 158 laszt. balii, 1372 szt. bel. debowych, 29,192 sztuk belek sosnowych i okraglaków, 5101 szliprow.

Kursa zamian: Londyn 5/23. Hamburg 151 1/2. Amsterdam 143 1/2.

(Cz.) Aleksander Makowski.

Przyjechali do Lwowa d. 5. lipca. Pp. Ks. Obaleński M. z Moskwy, hr. Badeński Wład. z Suchorowa, hr. Borkowski W. z Winniczek, Papara H. z Zubowostów, Karisyn P. z Kiszeneu, Arnin F. z Saksonii, Ubrynowski J. z Moldawii, Egałowicz J. ze Strijki, Starzyński T. z Zadorowa, Kriegshaber A. z Kaborowiec, Mierzeński W. z Baryłowa, Poten K. z Olszanki.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 1600 lasztów; żyta 700; jęczmienia 10, grochu 120, siemienia lnianego 20, rzepaku 5 lasztów.

Placono za laszt wagi holend. guld. pruskich, wagi pols. korzec warsz. Pszenicy od 235—237, 37—39 1/2, 239—241, 38—27 do 40 1/2, 242—244, 40 22—42, pszenica stara 245—550 45—49, żyta 26—28—29 1/2, jęczmienia 18—26—19 1/2, grochu 28—12—32 1/2, siemienia lnian. 30 zlp. 25 gr.

Od 24go do 30. czerwca minęło Toruń. Pszenicy 1592, żyta 706 laszt., gorczycy 3 cetr. skór 1 cetr. 92 funt.

Drzewa: 158 laszt. balii, 1372 szt. bel. debowych, 29,192 sztuk belek sosnowych i okraglaków, 5101 szliprow.

Kursa zamian: Londyn 5/23. Hamburg 151 1/2. Amsterdam 143 1/2.

(Cz.) Aleksander Makowski.

Przyjechali do Lwowa d. 5. lipca. Pp. Ks. Obaleński M. z Moskwy, hr. Badeński Wład. z Suchorowa, hr. Borkowski W. z Winniczek, Papara H. z Zubowostów, Karisyn P. z Kiszeneu, Arnin F. z Saksonii, Ubrynowski J. z Moldawii, Egałowicz J. ze Strijki, Starzyński T. z Zadorowa, Kriegshaber A. z Kaborowiec, Mierzeński W. z Baryłowa, Poten K. z Olszanki.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz Wład. do Zawadki, Żurkowski Ant. do Horbaczka.

Wylechali ze Lwowa dnia 5. lipca. Pp. Hr. Borkowski S. do Pouty, hr. Starzyński A. do Dabrowski. Głizki W. na Podole, Garapich W. do Cebrowa, Głowacki W. do Nadawa, Obertyński L. do Stronibab, Obertyński H. do Cielazki, Nowosielski J. do Wojtkowa, Romaszkan J. do Wiednia, Winogrodzki Ant. do Hlubocka, Zarewicz W



**Za dziesięć centów**

walutę austriacką  
nabyć można piąty lipcowy numer

**„Sowizrzala“**

w księgarni Karola Wilda.

Ktoby sobie życzył bieglego w języku francuskim do konwersacji i nauki tegoż języka na czas ferij szkolnych na wies, zechce się zgłosić osobiście lub listownie do księgarni p. Wilda we Lwowie 715 2-3

**Dr. Wincenty Straski,**

profesor nauki leczenia zębów i u  
szów na lwowskiej uczelni, który

oznajmia niniejszem, iż w celu swoich wiadomości i sztuki lekarskiej odbędzie podróż do Niemiec i Paryża, przeto od dnia 20. lipca do 20. sierpnia podczas nieobecności, jego asystent zastępcy będzie ordynacją. 716 2-4

**Ignacy Bochnak**

handel korzenny pod l. 161 w rynku dostarcza na równie i stałe zamówienia najlepszych z wszystkich gatunków

**owoców do smażenia**

t. j. wisien, brzoskwin, moreli i t. d., których codziennie świeżo transporta otrzymuje taniej niż na targu. 707 3-3

**EAU DES CORDILIERES**

Woda z gór Kordylierek podług recepty chińskiej. Środek niezawodny, usmierzający w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów; uprzedza próchnienie zębów, które psną się już zaczęły. Cena buteleczki 3 i 5 franków. Dostępna w Paryżu na ulicy Rivoli Nr. 33, we Lwowie w aptece Zyg. Bukera, dawniej Tomanka. Cena flaszeczki 1 złr. 80 cent; za opakowanie 20 cent. 524 14-25

**Dla rodziców!**

Aleby dzieci przy czestym zdrowiu utrzymać i wychować, zwracam uwagę Szanownych Rodziców na moją czekoladę przeciw robakom, powszechnie lubianą, a której skutek jest niezawodny i z czystym sumieniem radzę Szan. Rodzicom swoim dzieciom, czy one na robaki cierpią, czyli też nie, co 3 miesiące do zęczyca dawaj. Przyczynę, jakoteż sposób zadaną wskazuje moja ulotka i przepis jej użycia.

Zamówienia dla wszystkich prowincyj państwa austriackiego załatwiam najlepiej za przekazem pocztowym.

Sztuka kosztuje 20 cent  
Zapakowanie 10 „

Ta Czekolada przeciw robakom jest do nabycia jedynie we Lwowie u pp. aptekarzy RUCKERA i BERLINERA, tudzież w Białej u p. J. Bergera, w Buczaczu u p. M. Lipszica, w Jaworowie u p. Lachowicza apt., w Łosicach u p. St. Marecha apt., w Kętach u p. Fuchsa apt., w Manasterzyskach u p. J. Lipszica, w Nowym Sączu u p. Kosterkiewicza, w Rzeszowie u p. Szejtera i spółki, w Stanisławowie u p. Ferd. Stechera apt. Sztuka kosztuje 20 cent.  
August Kröcker  
aptekarz w Tokaju. 532 1-0

Księgarnia J. Mikowskiego we Lwowie, jakoteż wszystkie księgarnie krajowe przyjmują zamówienia na drugi rocznik czasopisma, poświęconego sztuce stenografii pod tytułem

**Biblioteka stenograficzna.**

Pisemko to począwszy od 1. stycznia b. r. wychodzi co miesiąc w objętości 1 do 1 1/2 arkusza i kosztuje rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 ct., kwartalnie 75 ct. w. a. Kompletnych egzemplarzy z r. 1864 można jeszcze nabyć po cenie 3 złr. wa. 549 3-8

**SYROP CHRZANOWY Z IODEM**

PE GRIMMALT et C<sup>e</sup> Aptekarzy w PARYŻU  
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD  
TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze paryscy przypisują choremu z bardzo pomyślnym skutkiem Syrop Chrzanowy z Iodem, preparowany na zimno, zastępujący Tran z wiatry miedusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyślnie w leczeniu Suchot, jak również w chorobach limfatycznych i skrofulicznych. Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza apetyt, leczy blednicę i rozkładłość męskulów u dzieci i gruźlicę, jednym słowem czyści krew i odradza ciasto.

Podstawą Syropu Chrzanowego z Iodem jest sok z rzodulki i chrzanu, to jest anti-skrobutycznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawiera, jących w sobie Jod i siarkę w stanie świeżym. Z tych to własności wypływają nieocenione skutki leczebne, działające tak na organizm nierozwiniętych dzieci jak i dorosłych osób. Lekarze Czajewski i Bazain ordynują w szpitalach św. Ludwika w Paryżu zalecają Syrop Chrzanowy zwłaszcza we wrzuciach naskórnych. Otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyślnie skutki.

Skład główny w Paryżu na ulicy Senit-lade Nr. 7.

Dostępna we Lwowie w aptece ZYGUNTA RUCKERA. 520 19-21

Cena 2 złr. 80 ct., z opakowaniem 3 złr.

Ces. król. aust. uprzyw. w Ameryce i Anglii, pierwsza patentowana

**Woda Anaterynowa do ust**

J. A. Poppa, praktycznego lekarza z Wiednia, (dawniej „Tuchlauben“ Nr. 557) teraz Stadt, Bogenrass Nr. 2, naprzeciw Kasy oszczędności.

Cena flakoniku 1 złr. 40 cent. Opakowanie 20 cent. Do nabycia we wszystkich aptekach w Wiedniu, również jak we wszystkich handlach pa-chridel. Na prowincję w poniżej wymienionych składach.



C. k. wyl. uprzyw. Pasta do zębów. Cena 1 zł. 22 c. Masa do plombowania dziurawych zębów. Cena 2 zł. 10 c. Roślinny proszek do zębów. Cena kartonika 63 cent. Ze się moja Woda do ust od wielu lat okazała jako jeden z najszerzej używanych środków do zachowania tak zębów jako też i innych części ust, zostało potwierdzone przez znaczną ilość zaświadczeń ze strony wyższych i naj wyższych stanów, również ze strony najszacowniejszych znakomości lekarskich.

Woda Anaterynowa do ust ze również na ostatniej wielkiej wystawie świata została wyszczególniona, w Anglii król. patentem przed fałszowaniem za strzeżoną, niemniej, że się i w Ameryce taką samą opieką, dowiedzione zostało korespondencjami pier zachwalana.

Powyższe artykuły utrzymują: we Lwowie apteka dawniej Millinga, teraz dr. chemii Tytusa Zarzyckiego p. Mikolascha apt., p. A. Berlinera apt., p. Ebenbergera apt., p. Gebhardta i Kleina wdowy, p. Bonifacego Stillera, p. Zygmunt Ruckera; w Krakowie p. Górecki, p. J. Jahn, p. L. Feintuch, p. E. Stockmar apt. i J. Bartl. 586 11-12

Także utrzymują takowe na składzie: W Białej p. Hymak, w Białej p. Knaus, w Białej p. Skanko apt., w Bóbrze p. J. Zarnitz apt., w Bóchni p. Niedzielski, w Brodach p. Fr. Gomoliński apt., w Brzeżanach p. Zimkowski apt. i p. B. Fadenhecht, w Buczaczu Kodrebski i Kerzel, w Czerniowcach p. Alth syn apt., p. Rożanski, p. Schally, p. Schirch ip. Jan Rintzner, w Czerstowie dr. F. Helfera, w Dolaie p. A. Schulz kasjer m., w Dobromliu p. A. Grotowski apt., w Drohobycz p. Kleczkowski, w Dynowie p. M. Koniecki, w Grzybowie p. Muszyński, w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., w Jarosławiu p. Bogusz apt., w Kolomyi p. Rożanski, p. K. Laden, p. Schaje Hermann i p. Sidorowicz apt., w Krywicy p. M. Nitribitt apt., w Kłopolung B. Sommer, w Lutawie p. M. Koniecki w Lipniku p. Sommerfeld apt., w Manasterzyskach p. Lipschutz, w Nowym Targu p. S. Laur, w Nowym Sączu p. Kosterkiewicza wdowa, w Przemyślu p. Gaideczka i Syn p. Machalski, i p. M. Baumann, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rozwadowie p. Marecki, w Rzeszowie p. J. Schalter i Syn, w Samborze p. Kriegerseisen apt., p. Riedl apt., p. A. Kromer, w Sanoku p. J. Jaklicza wdowa w Stanisławowie p. Beil apt., p. Switalski, p. B. Czuczawa, w Strzynie p. Kornberger apt., J. A. Batschapt, w Serecie p. I. Sommer, w Suczawie p. E. Totezat apt., w Tarnowie p. J. Jahn i p. Mikowski księg., w Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz, w Turce p. A. Czerniński, w Wadowicach p. Poltin, w Zaleszczykach p. Kodrebski, w Złoczowie p. Wolf Korkas, p. A. Guttwald, i p. Krzyżanowski apt., w Zółkwi p. Krzyżanowski apt.

Niniejszem oznajmiam podpisani, iż z dniem 1. lipca b. r. otworzonym został;

**SKŁAD CZEKOLADY**

z fabryki własnej braci Towarnickich

przy ulicy Dykasterjalnej pod l. 56 naprzeciw p. K. Lewickiego.

w którym oprócz czekolady, także herbate różnej jakości, papiery listowe, i kancelaryjne 1/2, 1/4, i całemi ryzami i świece parafinowe funtami po stalych i umiarkowanych cenach sprzedawę się będzie; które artykuły Wysokiej szlachcie i Szanownej publiczności łaskawym względem polecam.

Wszelkie zamówienia na prowincję najdokładniej bez zwłoki uskutecznić będą.

BRACIA TOWARNICCY.

703 2-6

**MORAWITZA**

Ekstrakt z ziół lekarskich,

sporządzony z 16 najsilniejszych ziół i korzonków rosnących na styryjskich wysokich Alpach w Spitalu u podnóża Semeringu.

Długoletnio wypróbowany środek lekarski przy chronicznych słabościach płucowych, niedokrwiastosciach, zaflegmieniach, poleca się osobliwie cierpiącym ludzkości. — Cena flaszki 1 złr. 50 cent. 572 7-12

Główny skład: Spital am Semering. We Lwowie dostać można u p. ZYG. RUCKERA aptekarza pod srebrnym orłem, i we wszystkich większych aptekach monarchii.



PILULE VEGETALES

GOURMANDES

PURGATIVES

de CAUVIN, de PARIS.

Jeśli to nieoceniony środek przy i tan, a niezawodny przeciw najporczyw- szym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu żółci, bólom śledziony, wzmocnieniu naskórnym, reumatyzmowi, podagrze, brakowi regularności miesięcznej.

w wielką krytyczną część i w a- gile przeciw wszelkim słabościom, z nieczystości krwi i zepsutych humorów, pochodzącym. W tych ostatnich słabościach są one szczególnie skuteczne. Dostępna w Warszawie u pp. Gall, i Mrozowskiego, i w aptekach w Wiedniu p. Chrościńskiego, we Lwowie u RUCKERA i A. BERLINERA dawniej Laneraga, w Krakowie p. Brunona Mieczyskiego. 526 2-0

Cena: 1 złr. 25 „, duża pudełko 2 złr. 20 cent., za opakowanie 10 „

Dr. A. H. Haama Olejek

przeciw

febrze (zimnicy) bez Chininy.

Nowy ten środek, którym się zewnątrz nie pewne części ciała nacierają, leczy szybko i z najlepszym skutkiem każdą nawet zastarzałą febrę. O doniosłej skuteczności tego olejku przeciw febrze, mamy dowody z okolic włoskich, gdzie febrę najwięcej panują. Z tym dla cierpiących ludzkości zbawienym wynalazkiem, ustaje każda wewnętrzna lecoznia febrze, a przeto i zagadka rozwiazana, febrze bez chininy leczyć. 569 A 1-0

Dla dorosłych kosztuje pudełko z dwoma flaszeczkami 2 złr. 15 cent.

Dla dzieci pudełko z dwoma flaszeczkami 1 złr. 35 cent.

Główny skład we Lwowie w aptece A. BERLINERA dawniej Lanerago.

**Dla jeżdżących konno i podróżujących**

NADER WAŻNE!

Pod gwarancją za nowe i dobrze wyrabiane towary. 1 siodło po 10 złr., 1 siodło ze skóry świńskiej po 12 złr., 1 siodło angielskie w dobrym gatunku po złr. 14, 16, 18, 20, 22 do 26; musztuki po 5 złr.; 1 siodło z posilkami, strzemiętami i poprzęgami kosztuje 22 złr.; 1 siodło damskie po złr. 30 i 40, parę poprzęgów 1 złr. 50 cent, 2 złr. i 2 złr. 50 cent. Stare siodła kupuje i wymienia. Kuferek ręczny po 3, 50, 4, 5 i 6 złr.; kuferek średniej wielkości po 5 złr. do 10; wielki skórz. kuferek od 12 do 24 złr.

**KUFERKI DAMSKIE.**

Zaczęwszy od 8 złr. aż do największych po 16 złr., torebki ręczne i podróżne od 1 złr. do 10 złr. zamówienia na prowincję tylko za przekazem pocztowym. Jedynie nabyć można: Stadt, Adlergasse Nr. 14, gegenüber der Ferdinandsbrücke. 599 7-12

Hermann Waizner.

**ŚLAWNY BALSAM WETORINIEGO.**

Ten niezrównany, przez różne Towarzystwa uroczo aprobowany i dla zadziwiającej skuteczności w rozmaitych chorobach od lat wielu w kraju i za granicą używany, środek, bez reklam i przechwałek z każdym dniem niezbędniejszy i poszukiwany się staje

Części ciała słabości nerwów, kurczom, reumatyzmowi i t. p. dotknięta i tak zwany „douloureux“ w najkrótszym czasie nacieraniem zupełnie udradza, najszybciej i najłatwiej, i to prawie zawsze odejmuje, w skróbnie zastępuje wszelkie najbardziej zalecane środki. Na rany wszelkiego rodzaju okazał się środkiem najsukcesowniejszym, dla tych swych nadzwyczajnych własności w lekarstwach wojennych wiedeńskich od roku 1859 ciągle z najlepszym skutkiem jest używanym, jak dowodzą liczne i pochwalebne zaświadczenia najznakomitszych lekarzy złożone w każdym słownym składzie

Jako środek higieniczny-toaletowy ma także niepoślednie miejsce, albowiem używając go w czwartą część z wodą nienajlepiej nieczyści, ale utrzymuje skórę w czystości i gładzi smarszki. Do płukania ust z wodą użyty, zmywa od powicia, szczególnież tak zwane oarise zachowuje, nieprzyjemny odór zupełnie oddala i dźwięka wzmacnia.

Opis używania załączony jest przy każdej flaszeczce. Kroplami na gorąco łopatkę puszczone, najprzyjemniejszą woni wydają.

Flakon balsamu kosztuje 1 złr. 50 centów.

Skład główny utrzymują:

W Aradzie J. Szarka, Karol Ring i J. Tedeschi, w Altonie Priester, w Baja Bartl Pollermann, w Bernie Schotolla i Kropatschek, w Białej J. Jankowski, w Białymostku B. Kaka, w Białymostku R. Peck, w Białymostku M. K. Bretner, w Białymostku E. Moerl, w Białymostku B. Kaka, w Białymostku Dymitr Kozma i Gustaw Groove, w Białymostku Keller i Heydeger, w Białymostku Ignacy Schürich, w Białymostku Frd. Golt i Fr. Boras, w Białymostku Esag St. Deszath, w Białymostku P. Purgleitner i J. Eichler, w Białymostku J. A. Czekerski, w Białymostku G. Helf Voss i Louis James Mayor, w Białymostku Zöhner, w Białymostku Konya i Immer-voll, w Białymostku J. Jahn, J. N. Walter i apt. Moledziński, w Białymostku Edward Eschwig i syn, w Białymostku Edward Ludwig, w Białymostku Konstantynopol Veliss i Spółka, w Białymostku Hof-statter i Vielgut isyn, w Białymostku Fr. Kronetter, w Białymostku A. Berliner (dawniej Laneri), P. Mikolasch, Z. Rucker (dawniej Tomasek), B. Stiller, w Białymostku Józef Beszormany, w Białymostku Fr. Schreiber, w Białymostku A. Dyklich, w Białymostku Odesie pp. Lemme i Kronstein, w Białymostku Gehrhauser, w Białymostku Adolf Hanke, w Białymostku P. P. Torok i A. Thalmayer i Sp., w Białymostku B. Fragner, J. Frst, C. W. Nentwich i Fr. Vsetecka, w Białymostku Fr. Heinrich, w Białymostku Hermann Graf i B. D. Nikolic i Spółka, w Białymostku P. Peterwarydine L. C. Junginger, w Białymostku P. P. Kunk, w Białymostku R. Schmettau, w Białymostku Rzeszowie J. Schalter i Spółka, w Białymostku J. Hinterhuber i G. Bernhold, w Białymostku J. Jaklicz, w Białymostku J. Riedl, w Białymostku Michal Kovacs i Albert Kovacs, w Białymostku A. D. Janowicz, w Białymostku P. Pescher i Wladyslaw Roth, w Białymostku Juliusz Lesser, w Białymostku Józef Molner, w Białymostku Fr. Pleban, J. D. Polhman, Filip Neustein J. Voigt, i J. Weiss, w Białymostku S. Herzog, w Białymostku Berendsohn, w Białymostku Zagrzebin Mihic.

Pojedyncze składy mają:

W Białymostku M. Bretner, w Białymostku C. Polaczek, w Białymostku R. Fljakowski, w Białymostku J. Hanke i A. Stanko, w Białymostku Bogumi Fawel Niedzielski, w Białymostku Czarnik, w Białymostku W. H. Klaber i Gomulicki apt., w Białymostku Bruck Witmann apt., w Białymostku E. Moerl, w Białymostku Zimkowski i Fadenhecht, w Białymostku Porfiry Zieniewicz, w Białymostku Kodrebski i Kerzel, w Białymostku Neoki, w Białymostku Schröder, w Białymostku Cilli Baumbach, w Białymostku J. Mastowski, w Białymostku Drohobycz Kleczkowski, w Białymostku D. Girzynski, w Białymostku Efferding Bendl, w Białymostku Politzen C. Worcel, w Białymostku J. Schiffer, w Białymostku Fr. Kosta i Bohumilski, w Białymostku Glinianach N. P. Helm, w Białymostku Tomaszewski, w Białymostku Hall K. Richter, w Białymostku Louis Krüger, William et Robertson, Solcher, Breuer, w Białymostku G. F. Michalewicz, w Białymostku ros. Grzybo-wski, w Białymostku J. Rohm, w Białymostku Lachowicz, w Białymostku J. W. Pk, w Białymostku Schla-singer, w Białymostku Podolskim D. Petras, w Białymostku S. Mrozowski, w Białymostku Kolbuszowie Ludwik Feresz, w Białymostku Kupferman i J. Sidorowicz, w Białymostku Komaric Emmerle, w Białymostku Krakowie, Dobrzański, w Białymostku Stockmar apt. pod złotym słoniem, w Białymostku Kremsmünster W. Kotler, w Białymostku W. L. Chodacki, w Białymostku Krzeszowice Stehlik, w Białymostku Łosicach Maresch, w Białymostku Limanowie J. Hawo-land, w Białymostku Lubaczowie Szankowski, we Lwowie Ebenberger apt. pod węgierską koroną, Toró-siewicz apt. pod cesarzem rzymskim, apteka pod złotym słoniem, dr. Zarzycki, apt. pod złotym lwem, J. Brunn i A. Hora, J. F. Kleina Wa. i Gebhardt, F. W. Królkowski, pp. J. Janowski i Spółka przy placu Kapitulnym, pp. Bochnak et Adam, p. A. Bogdanowicz i J. Reiss, w Białymostku Swoboda, w Białymostku Marburg Bancalari, w Białymostku Mielen W. Salkowski, w Białymostku J. Szałbot, w Białymostku N. Federbusz, w Białymostku Oświęcimie W. Polaszek, w Białymostku Pettau Baumeister, w Białymostku Bayer i Nahlik aptekarze i Praczyński, w Białymostku Przemyślanach Miedlicki, w Białymostku F. Switalski, w Białymostku Radziechowie A. Jaskiewicz, w Białymostku Rawie Distel, w Białymostku Radowcach I. Schürich, w Białymostku Rozdole Kornberger, w Białymostku K. Marecki, w Białymostku Rymanowie E. M. Burski, w Białymostku Samborze Kriegerseisen, w Białymostku Sączu Kosterkiewicza spadkobiercy, w Białymostku Sędziszowie J. Kownacki, w Białymostku Sienia-wie E. Mańkowski, w Białymostku Skalicie Dziembowski, w Białymostku Świątynie Czerkawski, w Białymostku Sokolowie Daneczka, w Białymostku Stanisławowie W. Majowski i Stecher, w Białymostku Szejter i Stigler, w Białymostku Strzynie E. Kornberger, w Białymostku Strzynie Zajaczkowski, w Białymostku Suczawie Botisza, w Białymostku Tarnopolu A. Morawetz, w Białymostku Tarnowie J. Jahn, w Białymostku Turce M. Piątek, w Białymostku Tarnopolu Ignacy Schürich, w Białymostku Wels F. Vielguth, w Białymostku Wieleńcu F. J. Wontorek, w Białymostku Zaleszczykach J. Kodrebski, w Białymostku Zatorze Winnicki, w Białymostku Zgrodzie Łagowski, w Białymostku Złoczowie Petesch Wolf Korkus, w Białymostku Zółkwi Krzyżanowski, w Białymostku Zarawie Postępski

PP. przedsiębiorcy, którzyby sobie życzyli mieć ten balsam w swoim składzie raczą się zgłosić do jednego z głównych składów powyżej wymienionych. 590 2-

**„KOTWICA“ (DER ANKER)****Towarzystwo do zabezpieczenia życia i rent w Wiedniu**

Towarzystwo „Kotwicy“ (Anker) skutecznie następujące rodzaje zabezpieczeń:

1. Utworzenie Stowarzyszeń na przeżycie. W dług wykazu rachunków „Kotwicy“ w nosił stan ogólny stowarzyszeń na przeżycie dnia 31. grudnia 1864 zapisanych 29.796 w sumie 2 milionów 201.359 złr. i 55 centów w. a.

2. Przeciwwzajemności, do których wniesione wkładki na wypadek śmierci są zabezpieczone. Tego rodzaju zabezpieczona suma wynosiła dnia 31. grudnia 1864 2 miliony 614.596 złr. i 55 centów w. a.

3. Zabezpieczenia na wypadek śmierci, z udziałem zysku lub bez tegoż; na czas oznaczony lub nieoznaczony (do końca życia lub czasowo.) Z dniem 31. grudnia 1864 wynosił stan istoty tego rodzaju zabezpieczenia 8004 zabezpieczonych z kapitałem zabezpieczonym 19 milionów 751.23 złr. i 11 centów w. a.

4. Zabezpieczenia na wypadek śmierci ze stałymi premiami.

5. Dożywocie.

Według ostatniego bilansu „Kotwicy“ zawarto 52.081 układów z notowanym i zabezpieczonym kapitałem 56 milionów 324.471 złr. 92 centów w. a. i 61.797 złr. w. a. na renty.

Kapitały rezerwowe wynosiły z końcem grudnia 1864 oprócz kapitału żelaznego 2 mil 499.73 złr. i 93 centów w. a.

Zabezpieczeń na wypadek śmierci do 30. września 1864 dla 360 wypadków 1.138.398 złr. 29 centów w. a.

„ „ „ 31. grudnia 1864, dla 125 wypadków 319.65 „ 59 „

Obszerniejsze prospekta i taryfy rozmaitych gałęzi zabezpieczeń wydają najchętniej we Lwowie u Repräsentanta Towarzystwa D. Pick l. 357 na przeciwko placu starego teatru.

**WYPLATY**

Zabezpieczeń na wypadek śmierci do 30. września 1864 dla 360 wypadków 1.138.398 złr. 29 centów w. a.

„ „ „ 31. grudnia 1864, dla 125 wypadków 319.65 „ 59 „

Obszerniejsze prospekta i taryfy rozmaitych gałęzi zabezpieczeń wydają najchętniej we Lwowie u Repräsentanta Towarzystwa D. Pick l. 357 na przeciwko placu starego teatru.